

– jednakże ojciec zdecydował inaczej. Marcin mając 15 lat trafił do wojska, a 2 lata później był już oficerem ciężkozbrojnej doborowej jazdy. W czasie nocnego patrolu zimą, sam przemarznięty, przeciął mieczem swój wojskowy płaszcz, oddając połowę nagiemu biedakowi. Nie mógł oddać całego – druga połowa należała do wojska. Nie był to gest wyjątkowy. Marcin większą część swoich poborów systematycznie rozdawał nędzarzom. W wojsku spędził kilka (lub 25) lat. Spory co do tego trwają. Wystąpił z wojska w niezwykłych okolicznościach. „Postawił się” samemu cesarzowi, a posądzony o tchórzostwo, stanął do boju w 1. szeregu jedynie... z krzyżem. Powiedział, że Bóg go ochroni. Do bitwy – o dziwo! – nie doszło. Wrogowie Rzymian poprosili o pokój. I to był pierwszy cud, jakich towarzyszyło mu wiele przez całe życie.

Był typem księdza-apostoła. Szedł do pogan, przekonywał, prosił, czynił cuda. Na miejscu pogańskich chramów – wznosił kościoły. Porywał tłumy słowem i czynem, np. wskrzeszając zmarłych. Trwał w swojej wierze, wciąż dręczony i nagabywany przez szatana. Na usilne prośby ludu, by przyjął godność biskupa – uciekł i skrył się w kurniku wśród gęsi. Te narobiły wrzasku i zdemaskowały... przyszłego biskupa. Wnet założył klasztor (wśród skał nad Loarą) i tu dołączyło do niego 80 uczniów, głównie z arystokracji. Surowe warunki życia i ostry regulamin były niczym wobec możliwości chłonięcia nauk od Świętego.

Imponuje, jak często godził zwaśnionych władców i bronił prześladowanych z sekt gnostyckich, by nie dopuścić do rozlewu krwi.

Jak (prawie) każdy wielki człowiek nie mógł mieć po śmierci „spokojnego łoża”. Mieszkańcy Tours wykradli ciało zmarłego mieszkańcom Poitiers i 11 listopada urządzili pogrzeb – z udziałem wielu tysięcy wiernych.

W V w. św. Marcin został patronem Francji, wówczas nowego państwa. Jego kult wzmógł się w czasie I wojny światowej i właśnie jemu przypisywano zawieszenie broni... 11 listopada 1918 roku. Ciekawe, że 11 listopada 1673r. Polacy pod Chocimiem rozgromili Turków – modląc się do Świętego.

Z osobą Marcina związanych jest w Europie imponująco dużo obyczajów. U nas – najbardziej znane są świętomarcińskie rogalce (drożdżowe, z białym makiem i migdałami) od 2008r. mające certyfikat produktu o chronionej nazwie w UE.

Przysłowia? Mnóstwo! Np.: Młoda jak jagoda po św. Marcinie. Jak mglisto na Marcina, będzie lekka zima.

Patron naszej Parafii to duchowy gigant. Mamy w nim z definicji ogromne wsparcie, drogą modlitwy, np. odpustowej. Tak więc szczególnie cieszy uroczysta msza odpustowa w ostatnią niedzielę, uświetniona obecnością wielu księży z naszego Dekanatu, przepięknym śpiewem wrocławskiego chóru oraz – udziałem wielu parafian i gości. A wszystko – w promieniach słońca. Podobno „na Marcina” wraca na krótko lato. Coś w tym jest.

opowiadała: Leokadia Pawliszak (Akcja Katolicka)
na podst. książki H. Bejda: „Nasz wielki patron”

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

17 listopada 2019 r. NR 45 (136)

NIEDZIELA XXXIII ZWYKŁA



Ewangelia według Świętego Łukasza (Łk 21, 5-19)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: "Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony". Zapytali Go: "Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?". Jezus odpowiedział: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: »Ja jestem« oraz »nadszedł czas«. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec". Wtedy mówił do nich: "Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawiają. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie".

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 17.11.2019 r.

NIEDZIELA XXXIII ZWYKŁA

W tym tygodniu w **poniedziałek** obchodzimy wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy; we **wtorek** bł. Salomei, zakonnicy; w **środę** św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera; w **czwartek** Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny; w **piątek** św. Cecylii, dziewicy i męczennicy. Obchodzącym w tym tygodniu imieniny i jubileusze życzymy wielu łask Bożych.

INTENCJE MSZALNE:

18. 11. poniedziałek

Biały Kościół - O wieczną szczęśliwość dla śp. Ryszarda Boreckiego (intencja od uczestników pogrzebu)

19. 11. wtorek

Biały Kościół - Msza św. o godz. 17⁰⁰: 1) O wieczną szczęśliwość dla śp. Ryszarda Boreckiego (intencja od Anny Staszczyszyn z rodzina) 2) O wieczną szczęśliwość dla śp. Alfreda Kuźniaka (intencja od brata Józefa z rodzina)

20. 11. środa

Nowolesie - Msza św. o godz. 17⁰⁰: O błogosławieństwo Boże i dar zdrowia z racji imienin

21. 11. czwartek

Biały Kościół - Msza św. o godz. 17⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Marianny Nieścieronek (intencja od Anny Staszczyszyn)

22. 11. piątek

Nowolesie - Msza św. o godz. 17⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Mateusza, Franciszki, Elżbiety i ich zmarłych Rodziców

23. 11. sobota

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Stanisławy, Władysława i Katarzyny

Nowolesie - Msza św. o godz. 17⁰⁰ : O wieczną szczęśliwość dla śp. Andrzeja Krysowatego w 1 rocznicę śmierci

24. 11. niedziela

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo dla pracowników Kolei i ich rodzin z racji wspomnienia św. Katarzyny

Nowolesie - Msza św. o godz. 10⁰⁰: Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo dla Jubilatów: Bronisławy Kwaśnickiej w 90. rocznicę urodzin i Bronisława Kwaśnickiego w 88. rocznicę urodzin

Biały Kościół - Msza św. o godz. 12⁰⁰: 1) O wieczną szczęśliwość dla śp. Kazimierza i Jadwigi Walasek w rocznicę śmierci

Na rozpoczęty tydzień - Szczęść Boże!

[Komentarz do dzisiejszej Ewangelii:](#)

Droga ucznia Jezusa

Tylko droga wyznaczona przez Jezusa wiedzie człowieka ku prawdziwej, spełnionej przyszłości. To jednak droga niezrozumienia i prześladowań. Uczniów czeka los Mistrza. Nie jest to droga samotna, to droga Jezusa i Kościoła. W pełnym przyłgnięciu do Jezusa żywa wiara nie ma nic wspólnego z naiwnością. Liczne prywatne wizje przypisują sobie znajomość końca świata. Zwodzą kłamliwymi obietnicami, rzekomymi objawieniami, fałszywymi interpretacjami słowa Bożego. Łatwo zatracić wiarę i rozeznanie wśród mnóstwa sekt, ludobójczych ideologii, fałszywego mistycyzmu. Zamiast wiary, osobistej więzi z Bogiem człowiek staje się przywiązany do swoich wyobrażeń Boga. Tymczasem Jezus pozostawił siebie i swoje Słowo w Kościele. Dał nam Ducha Świętego, który gwarantuje Kościołowi wierność prawdzie.

Duchu Święty, prowadź mnie drogą Jezusową. Bądź Duchem Prawdy w chwilach zwątpień i pokus świata. Umacniaj mnie, abym całym sobą mógł przyłgnąć do Jezusa.

Trzynasty apostoł

Nic tak dobitnie nie wyraża miłości bliźniego, jak dzielenie się z nim. Tylko wtedy, gdy każdy na świecie będzie mógł żyć godnie, zapanują pokój i sprawiedliwość (Benedykt XVI). Tego uczymy się od św. Marcina. Tego nauczał Jezus Chrystus: „Miłosierni miłosierdzia dostąpią.” Kto dzieli, ten mnoży. Takie proste.

Z okazji XXX-lecia ustanowienia Parafii Ksiądz Stanisław Włodarski rozprowadził mnóstwo książeczek o świętym z Tours. I tam właśnie (kto czytał?) można znaleźć informacje o niezwykłym świętym. A niezwykle było w nim wszystko. Biografia – dramatyczno-sensacyjna (jeden serial by tego nie ogarnął), niezwykła osobowość, niepospolita duchowość. Tak wielkie – że już za życia św. Marcin był doceniony i wielbiony.

Oto parę faktów (reszta we frapującej książeczce). Otóż Marcin łatwego dzieciństwa nie miał. Żył w IV w. n.e., gdy większa część Europy należała do Cesarstwa Rzymskiego. Rodzice byli poganami, a ojciec – rzymskim oficerem wysokiej rangi. Chłopiec poznał chrześcijan jako 10-latek i mimo zakazu rodziców, mając 12 lat – został katechumenem. Skłaniał się ku życiu pustelniczemu

verte →